GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

SOBOTA

19. STYCZNIA 1918.

NR. 16. — R. XXVI.

CENA N-ru: w KRAKOWIE i na prowincyi 20 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 30 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 20 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	W Austro-Węgrzech i ziemiach przez Austryę okupowanych	Za Granicą, w Niemczech i ziemiach przez Niemcy okupowanych	Przedpłata zniżona dla Nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	K 6.—	K 5.20	K 6.—	K 7.20 (M. 4.80)	K 4.80
Kwartalnie	„ 17.60	„ 15.20	„ 17.60	„ 21.— (M. 14.—)	„ 14.—
Półrocznie	„ 35.—	„ 30.—	„ 35.—	„ 42.— (M. 28.—)	„ 28.—
Rocznie	„ 70.—	„ 60.—	„ 70.—	„ 84.— (M. 56.—)	„ 56.—

Zamawiać „Głos Narodu" można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. (W Okupacyi niemieckiej wolno jedynie prenumerować za pośrednictwem urzędów pocztowych). — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowymi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23993), przez Bank Krajowy i w Administracyi Wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 3344 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. — Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

Korpus polski w Rosyi.

(Od naszego korespondenta).

Kopenhaga, w styczniu.

Nowe formacye na froncie rumuńskim. — Jeszcze rozkaz Krylenki. — Zapowiedź dalszych gwałtów. — Odprawa „gławnowierchowi". — „Precz z rękimi". — Ich „samookreślenie". — Pod Bobrujsk.

Podczas gdy chorąży-generalissimus Krylenko usiłuje wszelkimi sposobami przeszkodzić organizowaniu dalszych jednostek wojskowych, złożonych z żołnierzy-Polaków, a korpus polski pod dowództwem jenerała Dowbora-Muśnickiego chce zdezorganizować przez wprowadzenie doń rad żołnierskich i innych „urządzeń" bolszewickich — na froncie rumuńskim zaczyna się organizacya dalszych jednostek bojowych polskich.

Pomocnik głównodowodzącego tym frontem wydał rozkaz, aby N. Komitetowi Wojskowych Polaków pozwolić na objechanie frontu, w celu sprawdzenia, wielu jest tam żołnierzy polskich po formacyach rosyjskich. W miarę ustalenia tej cyfry, Polacy mają być łączeni w osobne pułki, bataliony i kompanie. Te ostatnie mają stanąć odrazu na stopie bojowej, oraz mają otrzymać oficerów-Polaków. To samo ma zacząć się w kawaleryi, w artyleryi i w karabinach maszynowych, oraz w oddziałach technicznych.

Cały inwentarz, więc broń, uzbrojenie, konie, siodła, uprząż, armaty, karabiny maszynowe, namioty i środki lecznicze oraz pieniądze zostają w całości przy oddziałach polskich. Oddziały te pozostają w zależności gospodarczej od władz wojskowych ogólnych, natomiast co do porządku wewnętrznego pozostają pod rozkazami Komitetu Wojskowych Polaków, zaś co do służby podlegają rozkazom swych polskich przełożonych. Żołnierze i oficerowie tych oddziałów mają na czapkach białego orła, komenda i cała korespondencya [illegible] odbywać się będzie w języku polskim.

Tymczasem „gławnowierch" wydał d. 28 grudnia, więc w tymsamym mniej więcej czasie, swemu zastępcy w kwaterze głównej, Miasnikowi, rozkaz taki: „Wobec licznych znowu żażaleń na postępowanie legionów(!) polskich, zastosujcie zarządzenia. Nie krępujcie się tymi panami".

Krylenko otrzymał na swoje poprzednie rozkazy energiczną odpowiedź. Związek wojskowych Polaków drugiej armii wysłał do niego depeszę, którą zakomunikował radzie komisarzy ludowych oraz wszystkim związkom wojskowych Polaków. Brzmi ona tak:

Wasz rozkaz nr. 8728 mógłby nas zadziwić, gdybyście wy, władze rosyjskie, nie oduczyły nas zdumiewać się nad waszymi postępkami. Od początku rewolucyi nie przestajecie twierdzić, że stoicie na gruncie samookreślenia narodów, lecz gdy tylko jaki naród mający nieszczęście żyć z wami, próbuje przejawić najmniejszą skłonność do samookreślenia i urzeczywistnienia praw swoich, wy zaraz wołacie, że to jest kontrrewolucya, że to są wymysły burżuazyi! — Kto wam dał prawo dzielić nas Polaków na burżuazyę i proletaryat, gdy wy swoiście i stosownie do swojej kultury pojmujecie te słowa: „swoboda, burżuazya, proletaryat". Nie uczcie nas — nam waszych lekcyi nie trzeba.

Dzięki waszym przestępstwom 125 lat temu, my Polacy byliśmy zmuszeni 3 lata z rzędu tępić brat brata, znajdując się we wrogich sobie armiach; dzięki waszej nahajce i kolbie w r. 1915 droga z nad Wisły do Smoleńska została usiana polskiemi mogiłami — i teraz, gdy my się organizujemy, aby naprawić następstwa waszych zbrodni i zbawić ostatki wygnańców — po waszemu „bieżeńców" — wy nie tylko nie poczuwacie się do obowiązku złagodzenia swej winy, lecz przeszkadzacie wszelkimi sposobami i świadomie czy nieświadomie, chcecie powtórzyć dawne przestępstwa.

Teraz, przy rokowaniach pokojowych powiedzcie szczerze i sumiennie, czy starczy wam siły lub chociaż chęci ująć się za sprawą Polski? Nie przeszkadzajcie więc nam samym bronić siebie, swojej wolnej Polski ludowej! Pamiętajcie, że teraz dla waszych gwałtów niema usprawiedliwienia, boby one związane były nie z imieniem cara, lecz z imieniem całego narodu rosyjskiego. Precz z rękami, zwalanemi krwią naszą od naszych spraw wewnętrznych. Pozwólcie nam samym stworzyć nasze dzieło ludowe i wiedzcie, że wasze gwałty nas nie wstrzymają, lecz tylko zdwoją siły nasze i energię!

Gen. Dowbor-Muśnicki zatelegrafował do ministerstwa wojny, że wódz naczelny, chorąży Krylenko, rozkazał koncentrować korpus polski pod Bobrujskiem. Władze korpusu przystąpiły do wykonania rozkazu, napotkały jednak na trudności ze strony dowódcy frontu zachodniego, który nie pozwolił dać pociągu na przewóz 3-go szwadronu ułanów polskich i kompanii piechoty z Gżarka. Gen. Dowbor-Muśnicki prosi ministerstwo o bezzwłoczne wydanie rozkazu, by dostarczono potrzebnego pociągu.

J. K.

Rzeczy polskie.

„Nie wolno myśleć!".

W komisyi reformy wyborczej Sejmu pruskiego przemawiał, jak donosiliśmy, pos. Korfanty. Odpowiadał on jednemu z hakatystów, który rzucił twierdzenie, że pos. Korfanty nie może zaprzeczyć, iż Polacy „pruscy" chcą połączyć się z Polakami „zagranicą" i że pragną Polski z dostępem do morza bałtyckiego. Na to odparł pos. Korfanty, jak wiadomo, że Polacy posiadają zmysł realizmu politycznego lecz że nikt nie może się im dziwić, że, jak inne narody, mają na myśli zawsze rozwój jak najszerszy i jak najkorzystniejszy. A „myśli są wolne" jak powiedział nawet Fryderyk II. Prócz tego oświadczył pos. Korfanty, że ochrona praw mniejszości narodowych w drodze międzynarodowej musi być dążeniem Polaków.

Na to odpowiedział zastępca rządu, dr. Friedberg, że „zapatrywań tych nie podzielają wszyscy Polacy, gdyż byłoby to czarną niewdzięcznością w chwili gdy król w wielkodusznej łasce powołuje do życia stare królestwo polskie".

Zaś konserwatysta hr. Groebel zareplikował pos. Korfantemu tak:

Gdybyśmy tu, w sejmie pruskim, mieli 50 posłów takich, jak p. Korfanty, byłoby to dla państwa niebezpieczeństwem. (Podniesionym głosem) Panom nie wolno jest nawet w głębi duszy mieć innych marzeń, niż ideały państwowe pruskie, my żądamy, abyście Polacy duszą i sercem zjednoczyli się w państwie pruskiem. Oburzającem jest, że poseł Korfanty śmie żądać w parlamencie ochrony międzynarodowej dla Polaków. Gdzieby posłowie w innym parlamencie mogli podobne rzeczy wypowiadać!? W tej chwili, gdy nasi delegaci rokują w Brześciu Litewskim w sprawach narodowościowych, poseł pruski śmie w ten sposób rzucać im takie zawady na drogę!

„Gedanken sind frei!" trzeba powtórzyć za pos. Korfantem słowa Fryderyka II. Ale w Prusiech hr. Groebla widocznie tak nie jest. — Hakatyści wszystkiego zapomnieli, ale niczego się nie nauczyli. Widocznie trzeba im jeszcze energiczniejszej niż dotąd nauczki. Wiele wskazuje na to, że ją otrzymają.

P. L.

Głos Polaków z Litwy.

Polacy litewscy wysłali z Wilna w dn. 21 grudnia r. z. do sekretarza stanu, w urzędzie spraw zagranicznych, von Kuehlmanna, deklaracyę następującą:

Jako przedstawiciele połączonych polskich politycznych partyi Litwy, mamy zaszczyt, ze względu na rozpoczynające się układy pokojowe, wyrazić Waszej Ekscelencyi życzenia ludności polskiej naszego kraju. Pozwalamy sobie przytem powołać się na proklamowaną podstawę przez związkowe rządy państw centralnych, jakoteż rząd rosyjski, że pokój będzie zawarty bez aneksyi i że narodom w krajach okupowanych służyć będzie prawo decydowania o swoich losach. — Dążeniem polskiej ludności Litwy jest, aby całe terytoryum okupowane Litwy historycznej, po zawarciu pokoju, było niezależne od obu prowadzących wojnę mocarstw.

Wyrażamy nadzieję, że życzenie to przy układach pokojowych uwzględnione zostanie.

Przedstawiciele połączonych polskich partyi Litwy: Maryan hr. Broel-Plater, Konrad Niedziałkowski, Witold Abramowicz, Ludwik Chomiński, Bronisław Umiastowski, Dr Witold Węcławski.

Agitacya syonistów.

Biuro prasowe Organizacyi syonistycznej w Polsce podaje następujące informacye o ruchu syonistycznym w Europie i Ameryce:

Z Londynu donoszą: Memoryał o angielskich celach wojennych, opracowany przez komitet parlamentarny angielskich związków zawodowych i wydział wykonawczy partyi pracy zawiera następujący punkt w sprawie żydowskiej: Żydzi mają otrzymać we wszystkich krajach powszechne prawa elementarne, swobodę wyboru miejsca zamieszkania i zajęć handlowych, jak również powszechne prawa obywatelskie. Palestyna ma być wolnem państwem, które otrzyma gwarancye międzynarodowe. W ten sposób będą mogły wrócić do Palestyny te osoby narodowości żydowskiej, które będą sobie tego życzyły.

Związek robotniczy „Poale-Sion" zorganizował w Londynie 10. grudnia r. z. mityng manifestacyjny w celu wyrażenia rządowi angielskiemu podziękowania za deklaracyę palestyńską. Przywódcy robotników angielskich Henderson, Bernhard Shaw, Snowden i Macdonald nadesłali poale-syonistom depesze gratulacyjne.

Z Nowego Jorku donoszą: Żydowska prasa w Ameryce poświęca specyalne artykuły z powodu zajęcia Jerozolimy przez Anglików. W Carnegie-Hall odbył się mityng syonistyczny, na którym liczni mówcy wyrazili nadzieję, że Palestyna zwrócona będzie nareszcie żydom.

Amerykański organ syonistów „Das jüdische Volk" pisze: Wszystkie potencye syonistyczne, wszystkie możliwości syonistyczne, wszystkie energie syonistyczne muszą być uruchomione, aby obwieścić światu, że syonizm jest wyrazem najsilniejszej woli naszego narodu.

Organ poale-syonistów „Der jüdische Kämpfer" uważa, że Anglia nie może dać żydom Palestyny, nawet, gdy kraj ten będzie całkowicie w jej posiadaniu. Własny kraj musi być zdobyty własnym wysiłkiem, własną pracą, własnym potem i krwią. Anglia nie zwróciła żydom ich własnego domu, lecz uczyniła coś znacznie większego: zwróciła ona żydom ich egzystencyę, jako narodu politycznego. Lud sam, jako nowonarodzony naród polityczny obróci to prawo w żywy czynnik. Lud sam o własnych siłach i skarbach duchowych i materyalnych odbuduje swą siedzibę narodową, aby swe wyzwolenie narodowe doprowadzić do zwycięskiego końca dziejowego.

Z Paryża piszą: Syonistyczna federacya we Francyi wydała odezwę do żydów francuskich, w której czytamy m. in.: Nie chodzi obecnie o ładnie brzmiące frazesy, o mowy agitacyjne. Stoimy wobec spełnienia naszych 2000-letnich nadziei. Czyż nie uważacie, że nadeszła chwila masowego przyłączenia się do ruchu syonistycznego, aby pokazać światu, że istnieje naród żydowski, z którym się trzeba liczyć. Organizujcie się pod sztandarem syonizmu. Idzie tu bowiem o wyzwolenie narodu naszego.

O rzekomy brak ludzi?

Organizacya instytucyi gospodarczych i przygotowanie planu gospodarki przejściowej wymaga mobilizacyi sił do pracy tak dzielnych kierowników, jak i wykonawców wielkich prac, jakie nas czekają w wielu dziedzinach. Zasadniczą kwestyą, która powinna być brana pod uwagę, jest przedewszystkiem uczciwość danych jednostek, zdolność, okazana w dotychczasowej ich działalności, czyste ręce, zapał do pracy, i zdolności organizacyjne, dające możność przeprowadzenia dobrze obmyślonych planów budowy lub przebudowy powierzonych im instytucyj, banków, zakładów itp.

Kierownik instytucyi gospodarczej, banku i zakładów, stworzonych dla ogólnego dobra, nie powinien być związany z żadnem stronnictwem lub partyą, a dla zachowania bezstronności, koniecznej szczególnie na gruncie galicyjskim, obejmując funkcye gospodarcze, wystąpić powinien z grup politycznych, wiążących mu ręce. Powinien mieć przedewszystkiem na oku cel instytucyi, której kierownictwo mu powierzono, powinien być finansistą, kupcem, przemysłowcem, szermierzem niezależności gospodarczej.

Czynniki, od których zależy wybór odpowiedniego kandydata, powinny zdawać sobie sprawę z odpowiedzialności, jaka na nich ciąży, gdy działają pod wpływem protekcyi, lub na kandydata patrzą przez szkła partyjne, nie wglądając w jego kwalifikacye i zdolności — wogóle wszystko, co powinno rozstrzygać o wyborze jednostki, której powierza się ważny posterunek gospodarczy.

Dzisiaj kwestya ta jest bardzo aktualna, bo nadeszła chwila, zmuszająca do przygotowania planu gospodarki przejściowej. Do Warszawy i Królestwa odpływają zdolne siły, opróżniają się miejsca kierowników w organizacyach gospodarczych i instytucyach, mających bardzo poważne zadanie do spełnienia, gdzie funkcya kierownicza wymaga osobistości handlowo uzdolnionych, dających możność sprawnego ich funkcyonowania. Także działy, stworzone przez odbudowę kraju, wymagać będą ludzi zdolnych, nietylko sił kierowniczych, lecz także wykonawców rozpoczętego już dzieła.

Powstają fabryki, jak fabryka maszyn rolniczych, proponowana przy zakładach Zieleniewskiego, ażeby zabezpieczyć dla kraju możność wpływu. Bank krajowy i będący z nim w zespole Bank przemysłowy powinien nabyć jak największą ilość akcyi, a przedewszystkiem nie puszczać tych, które posiadał, jak niemniej społeczeństwo polskie powinno je kupować tem więcej, że popyt na nie w Wiedniu jest bardzo poważny. Za zabezpieczenie zakładów tych dla polskości będą zatem odpowiedzialne w pierwszym rzędzie polskie instytucye finansowe, Bank krajowy i Przemysłowy, dla którego nie chwilowa hossa na giełdzie, lecz interes kraju i krajowego przemysłu powinny być drogowskazem, a nie doraźny zysk bankierski, który pozostawmy mniej poważnym instytucyom.

Na kierownicze stanowiska mamy ludzi, lecz szukajmy ich nie wśród polityków, emerytów, poszukujących synekur, lecz przy warsztatach pracy, a zatem bankowców wśród urzędników bankowych, a dla organizacyi gospodarczych w organizacyach już istniejących, gdzie potrafiliśmy wyrobić ludzi zdolnych. Moglibyśmy wykazać całą litanię zdolnych kandydatów na kierowników organizacyi gospodarczych z pominięciem przynależności do partyi, co zwykle bywa tylko balastem, gdy chodzi o jednostkę uczciwą i faktycznie z wszechmiar zasługującą na oddanie jej odpowiedzialnej placówki.

R. W.

Zdobycze we Włoszech.

Obecnie dopiero dochodzą szczegółowe wiadomości o rozmiarach zdobyczy, jaka państwom centralnym przypadła w udziale w północnych Włoszech. Ostatnio bawiła na froncie włoskim delegacya Izby posłów, a jeden z jej uczestników tak opisuje obraz, jaki przedstawiają obszary walk.

Dla armii, które maszerowały w pochodzie ofenzywnym od Julijskiego frontu, teren ope-

Komedya rzymska. Mimus grecki.

Od pierwszej połowy wieku III przed Chr., po wojnie z Tarentem i po pierwszej punickiej, jęły napływać do Rzymu, niosąc z sobą bezcenne skarby przebogatego piśmiennictwa ojczystego, całe masy Greków z Włoch południowych i z Sycylii i poczęła się gorączkowa praca przyswojenia utworów tej literatury, budzącej się dopiero do życia rzymskiej, przyczem miano na względzie głównie potrzeby oświeceńszych warstw narodu i szkoły. W r. 240 zaszedł wypadek drobny na pozór, który jednak miał w następstwie dla literatury rzymskiej, a przez nią powszechnej, doniosłe osiągnąć znaczenie: Liwius Andronikus, Grek z pochodzenia, bakałarz w Rzymie, wystawił na scenie pierwszą grecką tragedyę i komedyę. Powodzenie, jakiego doznał, ośmieliło go do dalszej w tym kierunku pracy: światu rzymskiemu otwarła się naoścież rozległa dziedzina poezyi dramatycznej greckiej, w której — dla właściwości charakteru i umysłowości rzymskiej — szczególniej pociągała ku sobie komedya. Ona wyhodowała niebawem dwóch głównych tej gałęzi literatury reprezentantów, chlubę piśmiennictwa ojczystego, niezebrane źródło motywów i typów literatury powszechnej: Plauta i Terencyusza.

Komedyopisarze ci, tłómacze i przerabiacze oryginałów greckich, przejęli od swych mistrzów, przedstawicieli tak zwanej średniej i nowszej komedyi attyckiej, obok formy utworów całą tę galeryę postaci, lekkomyślnych młodzieńców, szczwanych niewolników, ojców oszukiwanych, żołnierzy kuropłochów, kurtyzan, rajfurów, rajfurek, pieczeniarzy, których stworzyła ta komedya, poruszająca się po upadku wolności greckiej miasto, jak dotąd, w dziedzinie satyry politycznej, w sferze rodziny z jej konfliktami i troskami. A że rodzina opiera się na małżeństwie, to zaś na miłości, dlatego miłość staje się teraz motywem sztuki. Nie jest to jednak dostojna miłość poważnego mężczyzny do cnotliwej kobiety, ale lekkomyślnego młokosa do kurtyzany. Jak w życiu, tak na scenie powstaje skutkiem tego — gmatwając akcyę sztuki—konflikt między synem lekkoduchem i dobrodusznym ojcem, konflikt, który usuwa szczęśliwie przebiegły niewolnik, albo cudowny przypadek, w utworach tych przemożną grający rolę. — Podkreślamy szczegóły te, ponieważ z małemi zmianami zachodzą one w komedyi po dziś dzień, przejęte niegdyś przez Rzymian z komedyi nowszej żywcem dzięki temu, że społeczeństwo, którego typy tu komedya stworzyła, było tak kosmopolityczne, iż je z łatwością na swój naród przenieść można było. Przez Rzymian, stosownie modyfikowane, stały się własnością kulturalnych, nowoczesnych narodów. Cervantes, Szekspir, Goldoni, Molier, Lessing, czerpiąc motywa i postacie z Plauta i Terencyusza, utwierdzili ich moc obowiązującą, a tak to, co burza wieków byłaby niechybnie rozwiała, uratowane przez Rzymian, którym to za nieznikomą, nieśmiertelną poczytać należy zasługę, do dnia dzisiejszego trwa niepożyte.

Komedya Terencyusza „Bracia", którą krakowskie Koło Miłośników dramatu klasycznego wybrało na swój XXI. wieczór, przeróbka oryginału greckiego — (którego autorem był Menander, najznakomitszy przedstawiciel nowszej komedyi attyckiej)— jest utworem świetnym, a ze względu na poruszony w niej praktyczno-etyczny problem, kwestyę wychowania, wyjątkowym. Fabuła i akcya: młody Ajschines uprowadza rajfurowi lutnistkę, którą brat jego, Ktesifo, potajemnie kocha i ściąga przez to na siebie podejrzenie sprzeniewierzenia się uwiedzionej przez się Pamfili, ma w tej sztuce znaczenie drugorzędne. Na pierwszy plan wysuwa się psychologiczne przeprowadzenie problemu i subtelny rysunek dwóch braci, wychowanków Ajschinesa i Ktesifona, surowego, nieokrzesanego Demeasza i miękkiego, eleganckiego Miciona. — Demeasz patrzy ze zgorszeniem, jak mu Micio psuje adoptowanego przez siebie i wedle liberalnych zasad wychowywanego Ajschinesa, ciesząc się równocześnie, że przynajmniej wychowywany przez niego w strachu i zahukaniu Ktesifon na porządnego wyrobił się człowieka. Niebawem atoli dowiaduje się ze zgrozą, że owo skandaliczne uprowadzenie lutnistki dokonanem zostało dla jego kochanego Ktesifona. Przekonawszy się, że jego system wychowawczy nie doprowadził do pożądanego celu, zmienił z gruntu swoje zapatrywanie: zaczyna być dla ludzi przesadnie uprzejmy i szczodry, co prawda kosztem brata, który z prostych uczuć filantropijnych musi nawet starą Sostratę, matkę uwiedzionej przez Ajschinesa dziewczyny, pojąć za żonę. Jako morał utworu wypływa nauka, że ani zbytnia wyrozumiałość i ustępliwość, ani twarda bezwzględność i stanowczość do celu nie wiodą: rzetelna zasada wychowania polega na harmonijnem połączeniu surowości z łagodnością.

Jeżeli postacie attyckiej komedyi średniej i nowszej, poruszające się w powszednich sytuacyach życia codziennego, zaznajamiają nas z interesującemi tegoż życia stronami i przejawami, to już prawdziwie zdumiewające w tym kierunku szczegóły roztaczają przed naszemi oczyma drobne w kilku ledwo pociągnięciach żywych ludzi malujące obrazki, zwane mimami. Arcymistrzem w nich jest poeta z III wieku przed Chr. Herondas, albo Hendas. Przykuwające do siebie naturalistyczną prawdą życiową i zmysłem dla rzeczywistości, któregoby mu każdy nowoczesny realista mógł pozazdrościć, dają one drobne dyalogowe sceny z życia codziennego najniższych warstw ludności miejskiej. Podziwienia godną jest pewność, z jaką Herondas przedstawia swoich bohaterów, czy są mężczyznami, czy kobietami. Rajfurka, starająca się złymi podszeptami sprowadzić na bezdroża uczciwą kobietę, gospodarz marnej knajpy, przekonywujący sędziów, że prawo i sprawiedliwość zginą, jeżeli włamanie się do jego domu nie zostanie należycie ukarane, szewc, zachwalający swój towar itd., pochwyceni są z przedziwnym zmysłem obserwacyjnym. Takim nieporównanym w prawdzie i szczerości charakterystyki jest Bakałarz, którego na poniedziałkowem przedstawieniu zobaczymy. — Czy mimy te były przeznaczone tylko do czytania, czy do recytacyi, czy do przedstawienia scenicznego, nie da się na razie rozstrzygnąć, a dla rzeczy samej kwestya ta nie przedstawia na stanowisku codziennem szczególniejszego znaczenia.

M. BOGUCKI.

racyjny da się podzielić na trzy pola zdobyczy. Pierwszy obejmuje dawny obszar walk nad Soczą aż po rzekę. Drugi rozciąga się w dawnym włoskim terenie etapowym i sięga po Tagliamento, zaś trzeci stanowi pas między Tagliamento a Piavą. Pierwszy obszar dostarczył przedewszystkiem materyałów wojennych potrzebnych do budowy pozycyi. Nadto pomieszczone tam były liczne magazyny i składy, mniejszych rozmiarów, które dostarczyły wojsku włoskiemu pożywienia oraz bielizny i ubrań. Zawartość tych magazynów obliczona była najdłużej na tydzień. Zapasy tych magazynów zostały przeważnie zużyte przez wojska, które w pościgu za Włochami tamtędy przechodziły. Największą wartość w tym obszarze ma zdobycz, jaka pozostała w samych pozycyach. Stanowią ją ogromne masy amunicyi i zapasy artyleryjskie. Miotacze min zostały zaraz użyte do walki, podobnie i część nieuszkodzonych armat. Składy amunicyi dostarczyły wielkich zapasów miedzi i mosiądzu. Tylko w okolicy Grado zebrano z łusek naboi 26 ton mosiądzu, wartości 200.000 K. Pociski ciężkiej artyleryi angielskiej i włoskiej dostarczyły znacznych zapasów stali i wielkich ilości materyału wybuchowego (Trotylu). Oszańcowania z drutów robione były przez Włochów przy użyciu bardzo obficie materyału metalowego. Przewody elektryczne dla prądu do zasieków były robione z miedzi. Zdobyto także wiele motorów elektrycznych i benzynowych. W Vollonie znaleziono szereg baraków wojskowych, zapełnionych cementem i drzewem. W tym pierwszym obszarze pozostawili Włosi wielkie zapasy bielizny, mundurów i koców. Do zbierania tej zdobyczy przeznaczono osobne bataliony, istnieją jednak wielkie trudności w przewiezieniu tej zdobyczy do mocarstw centralnych.

Drugi obszar obejmują wielkie magazyny i składy. Największy znajdował się w San Giovanni di Manzano. 4 listopada wskutek pożaru wyleciał ten magazyn w powietrze. Wybuchy trwały dwa dni, a w okolicy odczuto jakby trzęsienie ziemi. O wielkości tego składu daje wyobrażenie fakt, iż z wybuchu udało się uratować jeszcze około 1000 wagonów siana i konserw. Drugi magazyn główny był w Udine. — Tu zdobycz nie została zniszczona i przedstawia wartość wielu milionów. Nadto zdobyto większe składy w Cormons, Capriva, Rigano i Palmanova. W Villanova zabrano wielki park saperski, gdzie były znaczne zapasy lokomotyw i wagonów kolejek polowych. Na jednym z placów lotniczych znaleziono 100 maszyn lotniczych i przeszło 150 motorów lotniczych. W tym obszarze zdobyto także wiele szpitali polowych wraz z bardzo bogatym materyałem sanitarnym, w tem wiele preparatów, jakich już wogóle w państwach centralnych nie było. Ten obszar był najmniej zniszczony i materyał tu zdobyty mógł być zaraz zużytkowany.

Trzeci obszar stanowi teren między Tagliamento a Piava. Wobec tego, że Włosi mieli czas na wycofanie się z tego obszaru, zdobycz tu była skąpa i polegała raczej na prywatnych zapasach, które skrupulatnie zebrano i złożono w magazynach wojskowych.

Jak się okazało, mimo, iż okolice zajęte podczas ostatniej ofensywy od dłuższego czasu, jako dotykające bezpośrednio do terenu wojennego, wystawione były na wszelkie niedomagania z tem połączone, brakowało ludności jedynie soli, węgla i wyrobów tytoniowych. — Zresztą zaopatrzenie we wszystkie artykuły żywności było dostateczne, tak że ludność cywilna braków nie cierpiała.

Niestety z tych zdobycznych zapasów lwią część zabrały dla siebie armie niemieckie, tak że udział Austryi w zdobyczy jest stosunkowo nie wielki i nie oddziała prawie zupełnie na wewnętrzną sytuacyę gospodarczą krajów.

Rada m. Krakowa.

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie Rady miejskiej **w celu obrad nad budżetem gminy miasta Krakowa** na okres od 1. lipca 1917 do 30. czerwca 1918. Obrady zagaił wicepr. J. K. **Federowicz**, następnie przewodnictwo objął wicepr. **Sare**, natomiast wicepr. **Federowicz**, jako jeneralny sprawozdawca komisyi budżetowej zajął miejsce referenta, by wygłosić

exposé budżetowe.

Przedkładając budżet podniósł referent, że jest to w całem słowa znaczeniu **budżet wojenny**, opierający się wprawdzie na wynikach gospodarczych gminy z poprzedniego okresu, nie dający wszakże żadnej rękojmi co do ścisłości preliminowanych dochodów i wydatków, gdyż życie codzienne stwarza bezustannie nowe potrzeby i wydatki, a zmniejsza dochody.

Niedobór w przedłożonym preliminarzu budżetu dochodzi nieznanej w dotychczasowych budżetach wysokości 3,564.042 koron. Nie jest to wszakże wyłączność krakowska. Wszystkie inne większe miasta wykazują wielkie niedobory.

Na wzrost wydatków naszej gminy składają się związane z wojną konieczności, np. polepszenie bytu urzędników i służby miejskiej, koszta płac pomocników kancelaryjnych i służby, przyjętych w miejsce powołanych do wojska, oświetlenie, druki, opał, papier itp. Wydatki działu I. „Zarząd główny" **wzrosły ogółem o 2 i pół miliona koron.**

Również inne działy wykazują podobne podwyższenie: bezpieczeństwo publiczne o 70.000 kor., dział drogowy o 300.000 kor., zakład czyszczenia miasta i koszta tłumienia epidemii o 620.000 kor., utrzymanie ubogich i sierót w zakładach miejskich 100.000 kor., wydatki na kwatery oficerów wzrosły o 410.000 kor., ponadto wzrosły wydatki na urządzenie biur dla kontroli i wydawania artykułów żywności.

Cyfry wykazują, że tak **obecny niedobór, jak i poprzednie, mają źródło w wypadkach wojennych. To też państwo musi przyjść miastu z pomocą i pokryć niedobory.**

Ubytek dochodów gminnych przyczynił się także do powstania wykazanego niedoboru. Gazownia z powodu wzrostu kosztów produkcyi i surowców przyniosła mniej o 300.000 kor., Elektrownia o 250.000 kor., miejska fabryka wyrobów betonowych o 50.000 kor. Jedynie podatek od biletów tramwajowych można było podnieść w budżecie z kwoty dotychczasowej 140.000 kor. na 230.000 kor. Zmniejszyły się wpływy z podatków gminnych oraz z dodatków do podatków osobistych o 607.000 kor. **Ogólny ubytek dochodów** z przedsiębiorstw gminnych i podatków wynosi 1.300.000 kor.

W budżecie wojennym niema niestety miejsca na wydatki inwestycyjne. Jedynym wydatkiem takim, uchwalonym w formie kredytu dodatkowego w kwocie 820.000 kor., a pokrytym częściowo z subwencyi rządowej 346.000 kor., jest wydatek na zakłady sanitarne w Prądniku. Ponadto dokonano rozszerzenia linii akcyzowej, zakupiono budynek na pomieszczenie teatru ludowego, cegielnię w Płaszowie, dwie realności w gminie Piaski.

Jeżeli wojna uniemożliwiła inwestycye, to zbliżający się pokój otworzy przed gminą **wielkie inwestycyjne pole działania w interesie ogółu obywateli.** Gmina zapewnić sobie musi bezpośredni wpływ na rozwój kopalnictwa w najbliższej okolicy, jeżeli nie wprost zakupić na swój wyłączny użytek odpowiednio wydatną kopalnię. Czeka gminę budowa nowej gazowni, rozszerzenie wodociągu, dalsze uporządkowanie i rozwój miasta, prace w dziedzinie polityki mieszkaniowej i będące z nią w związku rozszerzenie i przedłużenie linij tramwajowych i wiele innych ważnych, praktycznych zagadnień.

Sprawa **aprowizacyi miasta** nie wchodzi do budżetu. Mówca podnosi tylko, że milionowe obroty odbywały się i odbywają gładko i że na cele aprowizacyi w banku krajowym zaciągnięty przez gminę kredyt w wysokości 3.000.000 koron jest już w znacznej części spłacony.

Objęcie obu teatrów przez gminę przyniosło pomyślne wyniki tak pod względem artystycznym, jak kasowym. Na swoje dobro zapisać może gmina, że wynagrodzenie pracowników sceny od czasu objęcia przez miasto zarządu podniosło się bardzo wydatnie.

W dalszym ciągu podniósł referent ważny moment: **zniesienie rejonu fortecznego.** Od czasu wykupna przez gminę gruntów pofortecznych nie było równie doniosłego dla Krakowa wydarzenia. Przez zniesienie rejonu fortecznego otwarła się możność usytuowania całych nowych dzielnic, dalszego rozszerzenia miasta, przesunięcia dworca kolejowego itd. Niemniej pomyślnym jest dla przyszłości miasta i kraju fakt dalszego stałego postępowania **robót około budowy dróg wodnych.**

W końcu wspomniał mowca o **stanie długu miejskiego.** Ostatni rok pozwolił na zaciągnięcie długoterminowej pożyczki w c. k. uprzyw. Zakładzie kredytowym ziemskim w Wiedniu w kwocie 17,430.000 kor. na skonwertowanie krótkoterminowych, a wyżej oprocentowanych pożyczek, zaciągniętych w swoim czasie na rozszerzenie zakładów miejskich i budowę dwóch linij tramwajowych. Zastój w inwestycyach nie wymagał zaciągnięcia nowych większych zobowiązań, oprócz wspomnianych, natomiast przypadnie nam spłacić około 3,000.000 kor. tytułem rat kapitałowych i procentowych od długów miejskich. Z wyjątkiem tak zwanej pożyczki szwajcarskiej, której ze względów kursowych, obecnie spłacić nie można, długów krótkoterminowych ma gmina niewiele i te będą mogły być niebawem skonwertowane przy pomocy kapitałów krajowych, które niezawodnie wezmą też udział w czekających gminę inwestycyach.

Referent zakończył swój wywód prośbą o uchwalenie wniosków komisyi budżetowej.

Dyskusya.

Rad. m. inż. **Adelmann** na wstępie swego przemówienia zastrzegł się przeciw zarzutowi jednego z posłów socyalistycznych, podniesionemu w sali Rady m., że w zarządach miast panuje korupcya, jak niemniej przeciw zarzutowi pod adresem starostów galicyjskich, że „biorą łapówki", następnie zaś przeszedł do gospodarki gminnej, podnosząc, iż gospodarka ta nie jest zadowalającą. Długi miasta dosięgły ogromnej sumy przeszło 54 milionów koron; na jednego mieszkańca przypada około 885 koron długu, tak, że majątek gminy z trudem pokrywa jej zobowiązania. Konieczną jest reforma systemu podatkowego gminy. Obecnie najwięcej płaci ludność ekonomicznie najsłabsza w formie podatków pośrednich. To powinno się zmienić. Do świadczeń na rzecz gminy w formie osobnych podatków, np. od przyrostu wartości i innych, muszą być pociągnięte zamożniejsze warstwy. W dalszym ciągu rad. m. Adelmann omówił budżety poszczególnych zakładów miejskich i podniósł, jako konieczność, założenie własnej kopalni węgla, gdyż gmina wydaje obecnie na opał przeszło 1,700.000 koron. W końcu mowca podkreślił konieczność wydatnej akcyi gminy na polu budowy tanich mieszkań dla szerokich warstw ludności.

Rad. m. **Porębski** wystąpił przeciw uchwalonemu w roku 1914 podatkowi progresywnemu od mieszkań i postawił rezolucyę, żądającą zniesienia, względnie stosownego rozłożenia tego podatku.

Rad. m. Dr **Bobrowski** wytknął prezydyum miasta, że lekceważy Radę m. i opinię publiczną przedkładając budżet w drugiej połowie roku administracyjnego, następnie obszernie umotywował żądanie reformy ordynacyi wyborczej na zasadzie pięcioprzymiotnikowego prawa głosowania i w tym kierunku też przedłożył stosowną rezolucyę; w dalszym ciągu omawiał poszczególne działy budżetu, domagając się podwyżki płac robotników miejskich, rozszerzenia masarni i piekarni miejskiej, kuchni wojennych, wreszcie podjęcia walki z szerzącą się gwałtownie gruźlicą przez budowę tanich mieszkań i kolonie dla dzieci, wreszcie rozwinięcie opieki socyalnej.

Rad. m. **Bandrowski** podnosi, że wojna przesunęła punkt ciężkości gospodarki gminnej na inne, nowe pola i wysunęła nowe zadania, które, jak np. opieka nad dziećmi, opieka socyalna itp., pozostaną i po wojnie, z czem zarząd miasta liczyć się musi. Trzeba bowiem będzie wyszukać również nowe źródła dochodów, aby sprostać nowym obowiązkom. — W sprawie reformy wyborczej mowca zapewnia, że niema nikogo w Radzie m., ktoby wierzył, iż dotychczasowy statut miejski może w dalszym ciągu po wojnie obowiązywać. — W końcu zwraca uwagę prezydyum miasta, że tak spóźnione przedkładanie budżetu nie może być w przyszłości tolerowane i wnosi rezolucyę, wzywającą prezydyum, by następny budżet najpóźniej z końcem czerwca br. Radzie m. przedłożyło.

Wicepr. **Sare** zapewnia, że prezydyum m. wydało już zarządzenia w celu rozpoczęcia przygotowań do budżetu na rok następny.

Rad. m. Dr **Schneider** w przemówieniu swojem zabawił się w apologetę gospodarki gminnej, która jego zdaniem jest wzorową.

Rad. m. **Kosobudzki** polemizował z wywodami rad. m. Dra Bobrowskiego w kwestyi reformy wyborczej, przyczem opowiedział historyę tej sprawy i zapewnił, że wszystko jest przygotowane, tak, iż reforma w ciągu czternastu dni (?) po wojnie uchwaloną być może.

Rad. m. **Maciołowski** omawiał nieodpowiednie często dla zdrowia dzieci i nauczycielstwa szkodliwe pomieszczenie szkół miejskich w czasie wojny i żądał zwrotu budynków szkolnych, zajętych na szpitale i kancelarye do właściwego przeznaczenia.

Rad. m. **Łuczko** przypomniał prezydyum miasta objęte umową, a niezrealizowane dotychczas postulaty dzielnicy Podgórze, jak zniesienie akcyzy, budowę drugiej ochronki itp.

Wicepr. **Rolle** odpowiadając na poruszone w dyskusyi sprawy, dotyczące ochrony dzieci, przedstawił dotychczasową akcyę gminy na tem polu. Gmina utrzymuje, względnie subwencyonuje dwa zakłady „kropli mleka", 3 żłóbki, 14 ochronek, 6 zakładów wychowawczych, kolonie i półkolonie wakacyjne, z których w ubiegłym roku korzystało przeszło 6 tysięcy dzieci, posiada park im. Dra Jordana, wreszcie żywi całkowicie lub częściowo 12 tysięcy dziatwy szkolnej, tj. około 40 procent młodzieży, uczęszczającej do szkół miejskich. Program działalności na najbliższą przyszłość objąć musi organizacyę t. zw. „opieki macierzyńskiej", pomnożenie liczby ochronek, rozwinięcie wychowania fizycznego przez założenie w dzielnicach przyłączonych odpowiednich ogrodów, wreszcie zorganizowaną być musi opieka przymusowa. W celu łatwiejszego przeprowadzenia tych zadań w łonie magistratu utworzyć będzie trzeba osobny Wydział, wyłącznie opiece nad dzieckiem we wszelakiej jej formach poświęcony.

Po przemówieniu wicepr. Rollego dalszą dyskusyę nad budżetem odroczono do następnego posiedzenia, które odbędzie się we wtorek o godz. 5 popołudniu.

KRONIKA.

SOBOTA **19** Henryka	Wschód słońca o godz. 7.32 r. Zachód „ „ 4·09 w. Długość dnia godz. 8 m. 40.

Z miasta.

PODATKI I OPŁATY SPOŻYWCZE W KRAKOWIE. W projekcie budżetu miejskiego, który jest obecnie przedmiotem obrad Rady m., podatki konsumcyjne preliminowano na kwotę 2,262.910 K, tj. o 260.000 mniejszą, niż w roku poprzednim. Podatki konsumcyjne zmniejszyły się z powodu znacznego zmniejszenia się konsumcyi takich artykułów spożywczych, jak mięso, ryby, owoce południowe, oraz zakazu szynkowania i zmniejszonej produkcyi trunków, szczególniej wódki i piwa.

Z rzeźni miejskiej, chłodni i fabryki lodu przewiduje budżet zysk brutto na 316.500 K, a zatem o 15.218 K wyższy, niż na ubiegły okres administracyjny. Uczynić to można z tego powodu, że wojsko nadal używa rzeźni na cele aprowizacyi swoich zakładów i płaci należytość za jej użycie; fabryka lodu rozwija się z każdym rokiem silniej, zyskuje odbiorców na swój dobry produkt i przynosić zaczyna poważne dochody.

ZA SILNE KROPLE. Z Wiednia donoszą nam: Nagłe zasłabnięcie ministra hr. Czernina w Brześciu, nie było — jak słychać — nagłem. Hr. Czernin cierpiał już poprzednio na lekką niedyspozycyę żołądkową i leczył się różnymi domowymi środkami. Pogorszenie chwilowe zaszło też podobno wskutek zbyt silnej dozy **kropli Hoffmanna...** Obecnie minister przyszedł już całkiem do siebie, a otoczenie jego będzie czuwało nad tem, aby nie nadużywano w Brześciu owych stanowczo za drażniących kropli, gdyż mogłaby znów zajść przerwa w rokowaniach.

SEKCYA OPIEKI NAD ŻOŁNIERZEM POLAKIEM nadsyła następujący komunikat: Sekcya opieki nad żołnierzem-Polakiem, otwarta 20 czerwca 1917 r., założona przez Komitet Książęco-Biskupi w porozumieniu z polskim Związkiem Niewiast katolickich, mieści się ul. Franciszkańskiej 4, gdzie w godzinach od 2 i pół do 4 i pół udziela bezpłatnie żołnierzom rad natury prawnej i prywatnej, przeprowadza korespondencye, wyszukuje zajęcia inwalidom i superarbitrowanym. Z radością zaznaczyć to można, iż dotąd wielu żołnierzy, służących w armii regularnej i w Legionach, spieszy tam z całem zaufaniem, gdzie doznaje pomocy tak materyalnej, jak prawnej w każdym wypadku swej niedoli, a nadto dostaje książki ciekawe i pożyteczne do czytania.

Społeczeństwo nasze zrozumiało potrzeby „Żołnierza-Polaka", spieszy za popędem szlachetnego serca i cel piękny wspiera hojnemi datkami, jak: p. Adam Piasecki, fabryka cukrów i czekolady 100 K; p. Józef Kwiatkowski, nadkomisarz z Bielska 10 K 10 h; p. Paweł Kühln z Leżajska 11 K; Spółka kredytowa i handlowa w Przeworsku 200 K; p. Gaulicz 2 K.

Bóg zapłać za te hojne ofiary! „Żołnierz-Polak" poleca się gorąco nadal sercom ofiarnym.

Hr. Janowa Mieroszowska, skarbniczka Sekcyi opieki żołnierza-Polaka, Kraków, Krupnicza nr. 11.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO donoszą: Dzisiaj występuje teatr miejski z interesującem wznowieniem tak głośnej w swoim czasie „Aszantki" Włodzimierza Perzyńskiego. Doskonała ta komedya, pamiętna na naszej scenie świetnem wykonaniem, ma i teraz obsadę zapewniającą jej długotrwałe powodzenie obecnie. — Tworzą ją pp.: Zarzycka, Górska, Modzelewska, Czarnecka, Kosiński, Szymborski, Bończa, Jednowski, Brzeski, Tarłowski i Bieńś.

„Aszantka" powtórzona będzie jutro wieczór, we wtorek, czwartek i sobotę przyszłego tygodnia. Jutro popołudniu „Betleem polskie" L. Rydla.

Dyrekcya teatrów komunikuje nam, że bilet teatralny uprawnia do chodzenia po mieście po godz. 6 wieczór.

Z TEATRU PRZY UL. RAJSKIEJ komunikują: Dzisiaj popoł. o godz. 3 cieszący się niesłabnącem powodzeniem „Sądny dzień" L. Wiesenberga; wieczór „Jawnuta" Moniuszki z pp. Miłowską, Turowiczówną, Kalnicką, Kamińską, Millerem, Karasińskim, Minowiczem i in.

Jutro popoł. „Damy i huzary" Fredry, wieczorem świetna farsa autorów francuskich „Tricoche i Cacolet".

DWA KONCERTY MELCERA. Zapowiedziany na niedzielę wieczór Chopinowski H. Melcera rozpocznie się o godz. 6. Poniedziałkowy kompozytorski koncert z udziałem St. Argasińskiej i W. Syrka, a z kompozytorem przy fortepianie, rozpocznie się o godz. 7 i pół wieczorem. Bilety są jeszcze do nabycia w księgarni F. Eberta.

KONCERT JADLOWKERA, ces. król. nadwornego śpiewaka, odbędzie się we wtorek 22 b. m. w sali „Sokoła" o godz. 7 i pół wieczór. Kasa biletowa J. Rudnicki, Linia A—B, sprzedała już prawie wszystkie bilety, tak, że okazała się potrzeba powiększenia liczby miejsc, by zaspokoić częściowo liczne zgłoszenia. Bilety na te miejsca sprzedawane będą od soboty tj. 19 b. m. Bilety zakupione na koncert, a opatrzone firmą „Krakowskie Biuro Koncertowe", służą jako legitymacye dla osób, które po godz. 6 wychodzą na ulicę miasta.

Z Polski i ze świata.

O ZWROT KOŚCIOŁÓW. Ludność ziemi chełmskiej czyni zabiegi o zwrócenie kościołowi katolickiemu zagrabionych w swoim czasie przez rząd rosyjski i pozamienianych na cerkwie świątyń katolickich i unickich. W samym Chełmie jest kilka takich świątyń.

24.000 RB. NA CELE PUBLICZNE. Dzienniki warszawskie donoszą: Przewodniczący 5-go wydziału sądu okręgowego, sędzia Miszewski, ogłosił dwa testamenty. Ś. p. Anna Kałędkiewiczowa zapisała: 3000 rubli na kościół Zbawiciela w Warszawie i 1000 rubli na Pogotowie ratunkowe. Ś. p. Marya Piwnicka zapisała 20.000 rubli Centralnemu Tow. rolniczemu na utworzenie szkoły rolniczej typu szkoły w Mieczysławowie, koniecznie w gub. płockiej, im. męża testatorki, Tytusa Piwnickiego.

NIEWYŁADOWANE WAGONY. Dzienniki warszawskie donoszą, że wskutek bezrobocia przybywające na stacye kolejowe wagony z żywnością w ostatnich dniach nie mogły być wyładowywane. Strajkujących robotników zastąpić mają żołnierze, tabor zaś przewozowy — samochody wojskowe.

WIEC NAUCZYCIELSKI. W tych dniach w Warszawie, w gmachu szkolnym gimnazyum im. św. Stanisława, odbył się wiec nauczycielski w sprawie obmyślenia środków poprawy bytu nauczycieli i nauczycielek szkół średnich.

BRAK MIĘSA I TŁUSZCZÓW WE LWOWIE trwa w dalszym ciągu. Niemal wszystkie masarnie stoją zamknięte, chcąc zaś „zdobyć" jakikolwiek kawałek mizernej słoniny, musi publiczność u pokątnych handlarzy płacić ogromne ceny. W opłakanem położeniu znajdują się też wojenne kuchnie obywatelskie miejskie, które dziennie potrzebują znacznej ilości tłuszczów i mięsa na obiady dla około 30.000 stołujących się tam osób. Wprowadzono zatem z konieczności „dni bezmięsne", co publiczność dotkliwie odczuwa. Zarząd miasta poczynił energiczne kroki, celem sprowadzenia poprawy w przykrych stosunkach, dotąd jednakże potrzeby Lwowa nie zostały przez odpowiednie czynniki uwzględnione.

ZATWIERDZENIE WYBORU. Cesarz zatwierdził wybór Dra Adama Głażewskiego, właściciela dóbr w Chmielowej na prezesa, a Eugeniusza Wartanowicza, właściciela dóbr w Dźwiniaczu, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Zaleszczykach.

JASEŁKA ŚLĄSKIE. W niedzielę dnia 13 b. m. odegrano staraniem Kongregacyi Maryańskiej pań i panien Polek w Cieszynie w sali „Domu Narodowego" nowe „Jasełka śląskie". Autorem jest znany ze swych poezyj pieśniarz śląski ks. Emanuel Grim. Najnowszy ten jego utwór sceniczny zaleca się barwnym językiem, dobrym wierszem, a przedewszystkiem ideą narodową. Jest nią spotykane już w drobnych utworach dawniejszych tegoż autora przedstawienie stosunków śląskich (stosunek żydów do Rzymian) i zwyrodniałego renegata w osobie Heroda, który wyrzeka się wiary przodków, języka i zwyczaju. Służalczość i pochlebstwo, obliczone li tylko na karyerę, znajduje zasłużoną karę. Herod umiera z przekleństwem na ustach, trapiony przed śmiercią wizyami swych zbrodni, opuszczony przez tych nawet, którzy go przedtem uwielbiali. Antytezą Heroda są rabini, przywódcy narodu, którzy dla niego nie wahają się wzdrygnąć przed zelżywością, a nawet śmiercią. Wzruszającą jest scena 4-go aktu, kiedy pasterze składają dary u żłóbka.

Amatorowie wywiązali się z zadania znakomicie. Najlepiej oddana była główna rola Heroda; udatnie wypadły role Łaczy, dziada, kapłanów, pastuszka i pasterzy. Sympatyczne wrażenie robiły osoby 5-go aktu, zwłaszcza Anioł i 4-letni Zbawiciel z krzyżem na ramieniu, prowadzony przez Matkę Boską. L. K.

OFIARA WŁOŚCIAN. Parafianie wsi Boby, pow. Janowskiego w piotrkowskiem, z inicyatywy swego proboszcza ks. Brzoża, złożyli 300 rubli na księgę wieczystą w Gł. Komitecie Ratunkowym, dla uczczenia setnej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki.

WYPADEK KOLEJOWY W NIWCE. W piątek dnia 10 b. m. podczas burzy i błyskawic na kopalni „Jerzy" w Niwce zderzyły się pociągi kopalniane, jadące naprzeciw siebie. Maszynista wobec zamieci śnieżnej nie mógł dostrzedz zbliżającego się niebezpieczeństwa, a gdy ujrzał je — trudno już było zaradzić grożącemu nieszczęściu. Ratując życie, wyskoczył, pomocnik zaś nie zdążył i został przygnieciony kołem parowozu. Skutkiem katastrofy kilka wagonów uległo zniszczeniu. Niezależnie od tego zaszedł prawie na tem samem miejscu na 10 minut przed zderzeniem pociągów inny wypadek. Skutkiem śnieżycy i ciemności pociąg najechał na człowieka, któremu koła zgruchotały obie nogi.

FAŁSZYWE BANKNOTY. Policyi warszawskiej w ostatnich dniach udało się wykryć szajkę fałszerzy 10-markowych banknotów Król. Polsk. Kasy pożyczkowej. Aresztowano ogółem 20 osób, przeważnie żydów, część wypuszczono na wolność. Jak ustalilo śledztwo, fałszerze zdążyli wypuścić falsyfikatów na 50 tysięcy mk., z tego około 40.000 zebrano w ciągu dnia 12 b. m. i przesłano do Kasy pożyczkowej, gdzie banknoty zniszczono.

JEŃCY POLSCY WE FRANCYI. Jeńcy wojenni narodowości polskiej, internowani w Le Puy (Haute Loire) we Francyi, zaczęli z dniem 1 października r. z. wydawać własne pisemko pod tytułem „Jeniec Polak". Wydawnictwo to stało się możliwem dzięki hojności anonimowego ofiarodawcy, który dostarczył maszynę drukarską wraz z przyborami wartości 5000 franków. Władysław Mickiewicz dołożył 500 fr., a drogą składek zebrano w okręgach roboczych Le Puy i Monlucon blisko 3000 franków. Poza sprawami jeńców narodowości polskiej we Francyi, pisemko zawiera liczne i dobrym językiem pisane artykuły z dziedziny historyi i literatury polskiej, z uwzględnieniem przedewszystkiem najwybitniejszych naszych postaci narodowych z ubiegłego stulecia, a więc Kościuszki, Mickiewicza, Sienkiewicza i innych. Każdy numer zawiera dział zatytułowany „Nauka i wiedza", z którym łączy się „Kącik gramatyczny", podający zasady pisowni i gramatyki polskiej. Dodatek drukuje obecnie powieść „Bartek Zwycięzca".

Zawiadomienia i komunikaty.

OBECNA WYSTAWA „CZWÓRKI" ul. Sienna l. 2, stanowi niezwykłą atrakcyę artystyczną Krakowa. Biorą udział najwybitniejsi polscy artyści-malarze. Na pierwszy plan wybijają się pejzaże dyr. Falata, tryptyk „Z dziejów" Wlast. Hofmana, „Jarmark na konie" Piotrowskiego, dalej prace Kossaka, Malczewskiego, Filipkiewicza, Wyczółkowskiego i wielu innych.

WYSTAWA ZWIĄZKU ARTYSTÓW (nieustająca) z oddziałem sprzedaży odręcznej i Biuro odbudowy art. kościołów otwarte codziennie od godz. $10^{1}/_{2}$—$1^{1}/_{2}$, ul. Szpitalna nr. 21.

ŚLUB. Dnia 8 stycznia b. r. w kościele św. Barbary pobłogosławił X. Roman Stojanowski, katecheta z Kalwaryi Zebrzydowskiej, związek małżeński między p. Maryą Zieleniewską, córką inż. Leona i Zofii a p. Drem Władysławem Stawowczykiem, c. k. nadporucznikiem, synem Michała i Teresy.

„OCHRANA" WARSZAWSKA I JEJ TAJEMNICE, dramat sensacyjny w 6 częściach, wystawia obecnie „Uciecha". Przedstawienie dziś w sobotę i dni powszednie od godz. 5—10 wieczorem. W niedzielę o godz. 3, 4 i pół, 6, 7 i pół i 8.45. W tym samym programie pierwszorzędna aktualność wojenna pt. „Rada Regencyjna".

RITA SACCHETTO, słynna artystka filmowa i mistrzyni tańca, wystąpi w najbliższym czasie w Krakowie wraz ze swemi uczennicami.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dnia 19. stycznia 1918.
Urzędowo ogłaszają dn. 18. stycznia 1918:
Nie było żadnych szczególnych wydarzeń.
Szef sztabu generalnego.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dnia 19. stycznia 1918.
Urzędowo ogłaszają dn. 18. stycznia 1918:

Zachodni teren wojny:

Działalność bojowa na przeważnej części frontu była nieznaczna, żywsza w okolicy na południowy zachód od Cambrai. Pomniejsze wyprawy na północ i na północny wschód od Prosnes podały w nasze ręce jeńców.

Wschodni teren wojny:

Nic nowego.

Front macedoński i włoski: Położenie niezmienione.

Pierwszy jen. kwaterm. **Ludendorff.**

Iskry z płonącego domu sąsiada.

„Fremdenbl.“ przeciw „rewolucyjnej aneksyi“.

Wiedeń. B. kor. „Fremdenblatt‘ podnosi, że jawność rokowań w Brześciu jest zupełnem novum i ona jest przyczyną tego, że opinia publiczna nieraz popada w przypuszczenia, jakoby dokonaniu dzieła pokoju między Rosyą o czwórprzymierzem przeciwstawiały się nieprzezwyciężone trudności. „Fremdenblatt“ wywodzi dalej: Dlatego, ażeby zapobiedz wszelkim nieporozumieniom, trzeba stwierdzić, że główną linią wytyczną naszych celów wojennych pozostało niezachwianie osiągnięcie pokoju bez aneksyi. Prowadzimy wojnę obronną, i nie chcemy żadnych zdobyczy. Tej zasady trzymamy się teraz w Brześciu wytrwale. Ale chociaż z jednej strony jesteśmy zdecydowani nie robić żadnych aneksyi, to z drugiej strony nie może nam być obojętnym stan, w jakim się znajdują teraz kraje położone na naszej granicy. Absolutnie nie mamy zamiaru wcielić do naszego państwa obszarów obsadzonych przez nasze wojska, ale nie ścierpimy też, żeby w tych krajach powstał stan, któryby mógł się stać dla nas niebezpiecznym. Nie chcemy anektować, ale nie chcemy też, żeby rosyjska rewolucya robiła olbrzymie moralne aneksye w obszarach z nami graniczących. Polska, Litwa i Kurlandya będą bowiem jako samodzielne państwa graniczyły z mocarstwami centralnemi.

Dziennik podkreśla potem, że rozchodzi się tutaj o akt samoobrony. Pokój musi nam dać rękojmię, że po zamieszkach zewnętrznych nie nastąpią wewnętrzne i że iskry z płonącego domu sąsiada nie padną na nasz dom. W chwili, gdy w Rosyi po upadku caratu dokonywa się nowe ukształtowanie mocarstw, głównym obowiązkiem naszych mężów stanu jest starać się o to, żeby groźba wschodnia znikła. Nie chcemy ani aneksyi ze strony Rosyi, ani rewolucyi przez Rosyę. I my nie myślimy rozszerzać obszarów naszych kosztem Rosyi, i my wstrzymujemy się od tego, by zanosić propagandę do wnętrza Rosyi, lecz możemy i musimy żądać, żeby zawarcie pokoju z Rosyą nie dało sposobności ku temu, żeby pożar, który tam wybuchł, do nas także się dostał.

Pochwała hr. Czernina

Obrady komisyi budżetowej.

Wiedeń. B. kor. W komisyi budżetowej powiada Seitz, że oświadczenie prezydenta ministrów jest niedostateczne. Socyaliści oświadczyli już nieraz, że wierzą w to, iż hr. Czernin pragnie pokoju i może go zrobić. Powiedzieli to w sposób taki, w jaki jeszcze dotychczas nie mówili z żadnym rządem, nawet w czasie reformy wyborczej. Ale teraz ich zaufanie do Czernina zaczyna się chwiać, bo nie wiadomo, czy oprze się on wpływom niemieckich konserwatystów, junkrów i aneksyonistów i szybko zakończy rokowania. Uspokoić ludność może tylko zapewnienie, że rokowania te jak najszybciej się skończą.

Min. hr. Toggenburg wobec trosk, wyrażonych przez socyalistów, oświadcza, że mamy wielkie szczęście posiadać w osobie Czernina męża, który objektywnie osądzony musi wzbudzać zaufanie. Wspominano tu o tej trudności, że przy rokowaniach pokojowych naprzeciw hrabiego stoi człowiek z ludu, taki, jak Trocki. Ale jakkolwiek to brzmi paradoksalnie, to jednak minister oświadcza, że Trocki i Czernin mają wiele z sobą podobieństw, i że właśnie ten fakt, iż naprzeciw siebie stoją dwaj ludzie podobni, jest rękojmią, że rokowania w Brześciu pójdą dobrze. Także hr. Czernin jest człowiekiem, który od swoich przekonań nie odstąpi ani na krok. Idzie on prostą drogą i jest jedną z najtwardszych i najkonsekwentniejszych natur, jakie minister spotkał. Nie trzyma się zupełnie tradycyjnych i feudalnych poglądów i pod tym względem różni się od wielu ekscelencyi i hrabiów. Czernin nie ma rzeczywiście nic innego na oku, jak tylko zawrzeć pokój taki, któryby Austrya mogła przyjąć. Jest on właśnie człowiekiem, jakby stworzonym dla tej chwili i można mu bezwarunkowo ufać. Jeżeli zaś wszyscy mu ufają, a nawet mowca socyalistyczny oświadczył, że lud mu ufa, to jest obowiązkiem nas wszystkich, którzy pragniemy pokoju, pomagać Czerninowi. Nie pozwoli on na to, żeby rokowania się rozbiły, oczywiście, jeżeli przeciwnicy nie postawią zupełnie niemożliwych żądań. Ale takich żądań nie będzie, ponieważ obie strony pragną pokoju. Z naszej strony nie będzie ich, bo Czernin wie dokładnie, że możliwie jak najszybsze zawarcie pokoju leży w interesie tak Austryi, jak Rosyi. Rząd może uczynić tylko dwie rzeczy: zapewnić, że jego wola do zawarcia pokoju jest szczera i zaapelować do ludności, aby przez swoją postawę wpływała na tok rokowań tylko w sposób, któryby był wyrazem tego zaufania, jakiego potrzebują mężowie, prowadzący rokowania.

P. Kadlczak uznaje wybitne przymioty Czernina i wyraża życzenie, żeby Czernin nie przyjął pruskich metod.

Na zapytanie p. Kadlczaka co do artykułu wczorajszego „Fremdenblattu“ oświadcza min. Toggenburg, że nie może powiedzieć dokładnie, czy „Fremdenblatt“ ma się uważać za organ rządowy, czy nie. Po wczorajszym artykule minister przypuszcza, że dziennik ten nie jest organem rządu. Stwierdza dalej, że nie skonfiskowano z jego wiadomością ani jednego dziennika za krytykę rządu.

P. Wolff protestuje przeciw zajściom, które mogą właśnie odwlec pokój. Stawia wniosek o odwołanie plenarnego posiedzenia Izby zwołanego na 22. bm.

Niem. agraryusz Seidl powiada, że hr. Czernin nie powinien puszczać z rąk atutu, którym jest orężne powodzenie państw centralnych i powinien zawsze pamiętać o tem, że to Niemcy podczas wojny użyczyły nam pomocy.

Miklas (chrześc.-społ.) wywodzi, że główną trudnością rokowań brzeskich jest to, że bolszewicy próbują przeszczepić swoje idee na nasz grunt. Przy polskiej sprawie nie da się usunąć ze świata fakt, że samodzielność polskiego państwa została stworzona przez wojskowe czyny państw centralnych.

P. Diamand zauważa, że jeżeli rozwiązanie sprawy polskiej staje się trudniejszem, to należy to przypisać kurateli, nałożonej na Polaków, a przez nich znienawidzonej. Polacy domagają się, żeby im dano wolność stworzenia dla siebie ustroju, żądają demokratycznego sejmu polskiego, wybranego przez lud, instancyi, którąby była powołana do zorganizowania Polski, w imieniu Polski. Mowca wyraża życzenie, by Polska miała swoich przedstawicieli przy rokowaniach pokojowych, ponieważ idzie tu o ustalenie granic Polski.

Z DYSKUSYI W KOMISYI BUDŻETOWEJ.

Wiedeń. (Telefonem). W ożywionej dyskusyi na posiedzeniu komisyi budżetowej pos. Seitz poruszył kwestyę polską i oświadczył, że socyaliści są za wolnością państwa polskiego, jednak nie mogą nazwać pomysłu unii personalnej z Polską za odpowiednie rozwiązanie sprawy. Podkreślić należy, iż przyczyny powolnego biegu rokowań należy szukać w tem, że pewne czynniki chcą wykorzystać wpływ swój na Polskę. Dlatego socyaliści domagają się od rządu jawnego oświadczenia, że z powodu kwestyi polskiej rząd nie dopuści do rozbicia się rokowań.

W dyskusyi osamotnionym był dr Wolff, który postawił wniosek, by obrady komisyi odroczyć, ze względu na panujący na ulicach stolicy teroryzm i ujawniające się bolszewickie zapatrywania o wolności. Dr Wolff oznajmił, iż do redakcyi wszechniemieckiego pisma „Ostdeutsche Rundschau“ wpadła grupa agitatorów i zmusiła zecerów do zaprzestania pracy, niszcząc zarazem urządzenie redakcyjne.

W istocie opowiadanie dra Wolffa było przesadzone, gdyż owe zajścia ograniczyły się jedynie do tego, iż delegaci strajkujących skłonili zecerów „Ostd. Rundschau“ do zaprzestania pracy, bez użycia gwałtów.

Hr. Czernin odpowie Wilsonowi.

Wiedeń. Jak pisma wiedeńskie donoszą, hr. Czernin ma zamiar skorzystać z pierwszej, nadarzającej się się sposobności, ażeby odpowiedzieć na ostatnią notę Wilsona, oraz mowę Lloyda Georgea.

Pacyfista niemiecki o programie Wilsona.

Berlin. W artykule ogłoszonym w pismach neutralnych, znany zwolennik pokoju, niemiecki działacz ks. Aleksander Hohenlohe pisze między innemi o mowie Wilsona: „Zupełnie nie do przyjęcia dla rządu niemieckiego, jakikolwiek on nawet będzie, przedstawia się punkt 13, żądający utworzenia państwa polskiego, któreby obejmowało wszystkie obszary, zamieszkałe przez niewątpliwie polskie narodowości. Do tego nie dopuści i nie może dopuścić żaden rząd niemiecki, ponieważ Poznań leży przed bramami Berlina. To żądanie jest w gruncie rzeczy, jeżeli nawet nie w teoryi także, porzucone przez samych Polaków, którzy widzą, że przecież nie mogliby dojść do realizacyi swych ostatecznych życzeń narodowej samodzielności. Można żałować, że wskutek tego nie przyjdzie do pełnego i idealnego rozwiązania sprawy polskiej z czysto polskiego punktu widzenia. Ale wogóle dzieła ludzkie są właśnie niedoskonałe, i gdy Polacy porównają swoje położenie przed wojną, ze stanem, w którym dziś się znajdują, to powinni poznać, jak olbrzymi krok naprzód uczynili w tak krótkim czasie“.

Wyjazd Trockiego do Petersburga.

Wiedeń. B. kor. Biuro koresp. donosi z Brześcia Litewskiego 18 stycznia: Trocki odjechał dziś w nocy do Petersburga. Inni członkowie delegacyi rosyjskiej i cały personal pozostali w Brześciu.

Sztokholm. B. kor. Jak słychać w tut. kołach bolszewickich, Trocki udać się ma w najbliższych dniach z Brześcia do Petersburga, ażeby z komisarzami ludowymi naradzić się w sprawie zwołania konstytuanty. Trocki powróci potem do Brześcia. Pobyt Trockiego w Petersburgu trwać będzie tylko krótki czas. Reszta rosyjskich delegatów pozostaje w Brześciu

ZAMACH NA LENINA.

Medyolan. B. kor. „Corriere della Sera“ donosi z Petersburga: Zamach na Lenina został wykonany przez kobietę, która natychmiast zbiegła. Lenin nie został trafiony. O wypadku tym zachowuje się milczenie. Zdaje się on oznaczać początek nowego terorystycznego okresu ze strony kilku petersburskich grup socyalno-rewolucyjnych.

Bitwa na ulicach Odessy.

Amsterdam. B. kor. Biuro Reutera donosi z Petersburga: Dzienniki donoszą, że na ulicach Odessy przyszło do bitwy między wojskiem ukraińskiem a marynarzami bolszewickimi. Ukraińcy obsadzili teatr i ustawili karabiny maszynowe na ulicach. Walka rozszerzyła się na całe miasto. Kierownik czerwonej gwardyi został śmiertelnie raniony. Krążownik „Sinope“ i inne bojowe okręty wzięły udział w walce. Jak słychać, maksymaliści zajęli arsenał.

RUMUNI OPUSZCZAJĄ PETERSBURG.

Medyolan. B. kor. „Corriere della Sera“ donosi z Petersburga: Prawdopodobnie opuszczą wszyscy przedstawiciele Rumunii Petersburg. Komisarz, który brał udział w obronie włoskiego poselstwa, został aresztowany przez żołnierzy, którzy domagają się także uwolnienia napastników.

Prezydyum Koła u premiera.

Wiedeń. (Telefonem). Dziś przedpołudniem jawiło się u dra Seidlera pod przewodnictwem urzędującego wiceprezesa dra Głąbińskiego prezydyum Koła polskiego, złożone z pos. Abrahamowicza, Diamanda, Germana i Kędziora. Konferencya ta, która odbyła się na zaproszenie premiera, trwała półtorej godziny. Dr. Głąbiński przedstawił stan niespełnionych żądań Koła i zwrócił uwagę na niezadowolenie, panujące w Kole i kraju, jakoteż na możliwe stąd konsekwencye.

Umówiono się, że we środę popołudniu zjawi się ponownie u premiera prezydyum Koła, wzmocnione t. zw. komisyą ośmiu, wybraną przez Koło dla rokowań z rządem w sprawie żądań krajowych.

Naprężony stosunek Koła do rządu.

Wiedeń. (Telefonem). Jak słychać, na dzisiejszem posiedzeniu komisyi parlamentarnej podnoszono niezadowolenie, panujące w kraju i uprzytomniono sobie, jak mało spełniono postulatów, których wypełnienie rząd solennie przyrzekł. Wobec tego nie będzie mylnem przyjęcie, że i dalsze rokowania Koła z rządem nie będą mogły poprawić stosunku reprezentacyi polskiej do rządu, gdyż jedynie szybkie spełnienie tego, co Koło za nieodzowne postulaty kraju uważa, mogłoby zmienić sytuacyę.

WNIOSEK KOŁA W SPRAWIE POKOJU.

Wiedeń. (Telefonem). Komisya parlamentarna Koła zebrała się dziś na posiedzenie, na którem dr Głąbiński przedstawił projekt nagłego wniosku w sprawie rokowań pokojowych.

Bez szans.

Historya o równem prawie wyborczem w Prusiech.

Berlin. B. kor. Komisya dla prawa wyborczego pruskiego sejmu ukończyła generalną debatę nad przedłożeniem o reformie wyborczej i postanowiła rozpocząć najpierw dyskusyę specyalną nad reformą Izby panów, a dopiero potem obradować nad przedłożeniem, dotyczącem ogólnego równego prawa wyborczego dla Izby posłów. Oświadczenie konserwatystów, wolno-konserwatystów i narodowych liberałów, złożone podczas debaty, są dowodem, że zaproponowana przez rząd zasada równego prawa wyborczego nie ma żadnych szans w komisyi, ponieważ nie jest korzystną dla polityki na kresach wschodnich. Rzecznik Polaków oświadczył, że Polacy mogliby porozumieć się z Prusakami, atoli nie na zasadzie wdzięczności Polaków, lecz na podstawie wspólności interesów. Prusy muszą się pogodzić z tem, że po wojnie Polacy w Prusiech będą mieli własne życie narodowe.

ZMIANY W NIEMCZECH.

Berlin. B. kor. Dzisiejsze doniesienia dzienników o ustąpieniu szefa gabinetu cywilnego Valentiniego potwierdzone zostały przez sprawozdanie dworskie, donoszące, że cesarz 16 b. m. wieczorem przyjął na posłuchaniu nowo mianowanego szefa gabinetu cywilnego, dotychczas starszego prezydenta Berga.

Dzienniki wszechniemieckie i konserwatywne dają wyraz zadowoleniu, że z Valentinim ustępuje ostatni przedstawiciel systemu Bethmanna. Jak się dowiaduje „Localanzeiger“, ustąpienie Valentina pociągnie za sobą dalsze zmiany.

Wzrost ruchu strajkowego w Austryi.

Wiedeń. B. kor. Strajk w Wiedniu rozszerzył się dziś przedpołudniem przez przystąpienie do niego robotników z mniejszych fabryk. Oprócz demonstracyi około 500 robotników przed redakcyą „Reichspost“, gdzie policya przeszkodziła wtargnięciu manifestantów do lokali redakcyjnych i drukarni, nie doniesiono o żadnych wypadkach. Gazownia i elektrownia pracują regularnie. Komunikacya tramwajowa musiała być z powodu strajku robotników warsztatowych, nieco zredukowaną. Z prowincyi donoszą o częściowem zaprzestaniu pracy w niektórych warsztatach. Z powodu wstrzymania się od pracy technicznego personalu, nie ukaże się jutro prawdopodobnie większa część wiedeńskich dzienników rannych.

W WIEDNIU.

Wiedeń. (Telefonem). W całym Wiedniu tylko w dzielnicy Favoriten, tudzież w dzielnicy VIII. przed redakcyą „Reichpost“ przyszło do ekscesów. Pogłoski, iż wstrzyma ruch gazownia, elektrownia, tudzież kolej elektryczna, nie spełniły się, poza ograniczeniem ruchu kolei elektrycznej.

Pisma wiedeńskie nie wychodzą.

Wiedeń. (Telefonem). Wbrew oczekiwaniom dziś ukazały się tylko te dzienniki, które wychodzą przed godz. 3 popołudniu. Ostatnia wyszła „N. Fr. Presse“. Jutrzejsze pisma poranne nie wyjdą. Wśród zecerów istniał plan, by na znak demonstracyi wydawać „Abend“, jako organ nawskroś pokojowy; plan ten jednak upadł.

Jutro ukaże się tylko „Wiener Zeitung“ i prawdopodobnie „Arbeiter Zeitung“, ta ostatnia przypuszczalnie tylko z odezwą do robotników. Jutrzejsze zebranie mężów zaufania zecerów i personalu technicznego rozstrzygnie o dalszem wychodzeniu pism.

WARUNKI ROBOTNIKÓW WIEDEŃSKICH.

Wiedeń. B. kor. Przedpołudniem odbyło się w sejmie pod przewodnictwem posła do parlamentu Friedmanna zebranie przeszło 100 przedstawicieli robotników i większej liczby przedsiębiorców. Na zebranie to przybyli też posłowie Dr Renner, Brettschneider, Eldörf. Minister Höfer przedstawił wyczerpująco stosunki żywnościowe. Według „Neues Wiener Abendblatt“ formułowali robotnicy swoje żądania w sposób następujący: 1. organizacyą gospodarki żywnościowej w Wiedniu; 2. reorganizacya urzędu żywnościowego w ministeryum, celem zarządzenia równomiernego podziału środków żywnościowych między producentów i konsumentów; 3. zmiana zarządu gminnego i 4. zawarcie pokoju.

Powszechny strajk w Budapeszcie.

Wiedeń. (Telefonem). Z Budapesztu donoszą, iż o godzinie 12 w południe wybuchł tam strajk powszechny. Kolej miejska zastanowiła ruch. Na godz. 2 popołudniu zwołano 31 zgromadzeń robotniczych, które mają zadecydować o dalszym strajku.

Budapeszt. B kor. Węg. Ag. tel. O godzinie 10 przedpołudniem wstrzymali robotnicy pracę w tutejszych fabrykach. Tramwaje nie kursują. Dzienniki mają się jutro nie ukazać. Większa ilość sklepów jest zamknięta. Popołudniu odbyły się liczne zebrania robotników.

Min. Hoefer o sytuacyi żywnościowej.

Wiedeń. (Telefonem). W budynku sejmowym toczyły się dziś w sprawach aprowizacyjnych obrady mężów zaufania rozmaitych kategoryi robotników, przy współudziale posłów wiedeńskich. Przemawiał min. Höfer, który nadzwyczaj szczerze przedstawił grozę położenia. Jak „Fremdenblatt“ donosi, oświadczył min. Höfer, że Austrya, której własna produkcya żywności nigdy nie pokrywała zapotrzebowania, obecnie jest w sytuacyi o tyle jeszcze gorszej, iż Galicya i Bukowina, które podczas pokoju importowały do wnętrza państwa, obecnie same potrzebują pomocy. Zapasy żniw nie wystarczają. Pomoc mogą dać tylko Węgry i Rumunia, atoli kukurudza węgierska przyjść może dopiero z końcem stycznia, zaś zboże rumuńskie za 2 do 3 miesięcy. Ewentualnie po zawarciu pokoju z Rosyą można się stamtąd spodziewać żywności. Należy również zważyć na trudności transportowe. Na razie nie pozostaje nic innego, jak ukrócić racye.

Na wywody min. Höfera odpowiedział jeden z robotników, że strajk tylko w tym wypadku będzie zakończony, gdy rząd postara się, by pokój został zawarty.

Wiadomości telegraficzne.

Ruch pokojowy w Anglii.

Berno. B. kor. „Manchester Guardian“ podaje następujący telegram „Independente labour party“ do Trockiego: Po przyjęciu przez Lloyda Georgea i Wilsona, jakoteż przez przedstawicieli państw centralnych waszej formuły „bez aneksyi i bez odszkodowań“ mniemamy, że zastosowanie tej zasady w szczegółach jest możliwe na pełnej konferencyi i staramy się wpłynąć na nasz rząd, aby bezzwłocznie wziął udział w rokowaniach dla sprowadzenia ogólnego pokoju. Jesteśmy sercem z wami i z waszem wystąpieniem za międzynarodówką.

Prawo kontroli parlamentu szwedzkiego.

Sztokholm. B. kor. Parlament został otwarty mową tronową, w której król oświadcza, że tak, jak przedtem, jest zdecydowany trzymać się polityki bezstronnej neutralności. — W sprawach polityki zagranicznej zamierza król pracować wspólnie z parlamentem. Parlament wybierze w tym celu osobnych delegatów, którzy mają się naradzać z królem. Pewne wojskowe zarządzenia są jeszcze dalej niezbędne, by utrzymać neutralność, lecz można już było znacznie te zarządzenia zmniejszyć.

Niemiecka łódź podwodna w Ameryce.

Frankfurt. B. kor. „Journal“ donosi z Nowego Jorku o pogłosce, że łódź podwodna, 100 mil przed zatoką Galveston, zatopiła parowiec amerykański. Wiadomość ta wywołała w Ameryce wielkie wzburzenie.

Niefortunne odwiedziny lotnika.

Budapeszt. B. kor. Jak dzienniki donoszą, lotnik Michał Giss przybył do swej wioski Tisza-Istvanfalva w celu odwiedzin swej rodziny. Mieszkańcy wioski zgromadzili się w większej liczbie, chcąc Gissa powitać. Tuż przed wylądowaniem aparat zepsuł się i samolot spadł na tłum ludzi. 6 osób poniosło śmierć, a 4 zostało ciężko ranionych. Pilot sam znajduje się w stanie prawie beznadziejnym. Kapral, towarzyszący pilotowi, zdołał w czas wyskoczyć z samolotu i wyjść cało.

†
JERZY hr. MORSTIN
Obywatel ziemi Kieleckiej, Sodalis Maryanus
przeżywszy lat 35 po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu dnia 16 stycznia 1918 r. w Lublinie.
Zwłoki przewiezione zostały do Krakowa, gdzie pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 20 bm. o godzinie 3 popołudniu z kaplicy cmentarnej do grobowca familijnego, na który to smutny obrzęd w nieutulonym żalu pozostała żona wraz z dziećmi i rodziną zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.
Nabożeństwo żałobne
odbędzie się w poniedziałek dnia 21 bm. o godzinie 9½ rano w kościele OO. Reformatów
Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Dokąd pójść?

TEATR MIEJSKI
IM. JUL. SŁOWACKIEGO

W sobotę 19 stycznia b. r.

ASZANTKA

komedya w 3 aktach Wł. Perzyńskiego.

OSOBY:
Leonard Bończa, Bolesław Brzeski, Maryan Jednowski, Włodzimierz Kosiński, Wacław Szymborski, Władysław Żarski, Helena Czarnecka, Helena Górska, Józefa Modzelewska.

Reżyser: Maryan Jednowski.

Początek o godzinie 7.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.
Niedziela pop.: „Betleem polskie“, wiecz.: „Aszantka“.

TEATR LUDOWY
ULICA RAJSKA NUMER 12.

W sobotę 19 stycznia b. r. o godz. 3 popołudniu

SĄDNY DZIEN

dramat w 5 aktach Leona Wiesenberga.

W głównych rolach:
Czechowska, Wielgard, Wostrowska, Zawiejska, Urbanowicz.
Boehlke, Berski, Bojnarowski, Czarnowski, Kalinowski, Konarski, Korecki, Kucharski Motyczyński, Rapacki, Stępowski.

W sobotę 19 stycznia b. r. o godz. 7½ wiecz.

JAWNUTA

sielanka-opera w 3 aktach Kniaźnina.

OSOBY:
Galewska Kazimiera, Harasimowicz Stefania, Kalnicka Janina, Miłowska Helena, Turowicz Jadwiga, Żarska Leonia, Żelska Marya. Barońaki, Bojnarowski, Czerski, Karasiński, Kijowski, Kolwas, Minowicz, Miller, Rawita-Pruszyński, Wierzbicki.

Repertuar teatru ludowego.
Niedziela pop.: „Damy i huzary“, wiecz.: „Tricoche i Cacolet“.

TEATR ŚWIETLNY
UCIECHA
UL. LISTOPADA 16.

Od czwartku dnia 17 stycznia

Ochrana warszawska i jej tajemnice

dramat w sześciu częściach.

Pierwsze aktualności polskie:

Rada regencyjna.

KINO ZACHĘTA
RYNEK GŁ. PAŁAC SPISKI.

Deficyt bankowy

senzacyjny dramat detektywiczny w 4 częściach z ALWINEM NEUSSEM.

Ponadto inne obrazy.

PROMIEŃ Podwale 6.

Znakomity film operowy Worlda:

CYGANERYA

prolongowany po niebywałem powodzeniu w „Uciesze“ na następny tydzień. Muzyka Pucciniego.

Ponadto komedyjka.

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5, w niedzielę o godz. 3. — Ostatni program o 8½.

KINO-WANDA
UL. ŚW. GERTRUDY NR. 5.

Program odpowiedni dla młodzieży!

Od 14 do 17 stycznia b. r.

WOŹNICA LEKARZEM
komedya w 3 aktach.

SKAUT DETEKTYWEM
dramat w 4 aktach.

KINO LUBICZ
UL. LUBICZ L. 15, obok dworca kolejow.

Od 18 do 21 stycznia b. r.

MIA MAY w dramacie 4-akt.:

SYLWETA SZATANA

Żonkoś na urlopie
komedya w 3 aktach.

Tygodnik wojenny, najnowsze zdjęcia.

Początek przedstawień o godz. 5. popoł.

KINO OPIEKA
ULICA ZIELONA NUMER 17.

Od piątku 18 do poniedziałku 21-go

ŚLUB CASSILDY
dramat w 4 aktach.

W głównej roli „LOTTA NEUMANN“ ponadto wesoła komedya i tygodnik wojenny, ilustr. — Muzyka wojskowa.

KINOTEATR
HOTEL SASKI, ul. św. Jana L. 6.

SZTUKA

Od czwartku 17 do niedzieli 20 stycznia

POTĘGA MIŁOŚCI

wspaniały dramat w 4 aktach, w naczelnej roli wystąpi znana artystka LOTTE NEUMANN.

Ponadto KOMEDYA.

Początek o godz. 5. (Niedziela o g. 3½).

Polska Centrala Rolnicza w Lublinie

oddała firmie A. DOBRZAŃSKI I SKA wyłączne prawo zakupu i sprzedaży nasion buraków i marchwi pastewnej na całą Ziemię Kielecką.

Łaskawe oferty prosimy przesyłać pod adresem:
Z powiatu miechowskiego B. Kleszczyński, o. p. Kocmyrzów; z powiatu pińczowskiego W. Dobrzański, Budziszowce, o. p. Skalbmierz; z innych powiatów: B. Kleszczyński, Kocmyrzów lub Dział Handlowy Twa Roln. Kielce dla A. Dobrzański i Ska. 2855

RABKA

Pensyonat zakładowy i łazienki na sezon zimowy otwarte.

Aprowizacya zapewniona! 2630 Zarząd.

Loterya Legionów polskich

Warszawa, ul. Marszałkowska 87.

Kupujcie losy 5-klasowej Loteryi Legionów Polskich!
Spieszcie z pomocą inwalidom, wdowom i sierotom legionowym!
Żądajcie losów loteryi Legionów u każdego kolektora!
Bank Ziemiański w Warszawie gwarantuje całkowicie kaucye kolektorow i wygrane grających!
Ostateczny termin składania kaucyj kolektorskich 30 sierpnia! 2484
Ciągnienie I. klasy 21 i 22 września!
Wielkie wygrane! Cel humanitarny!

C. K. NAMIESTNICTWO
(Centrala krajowa dla gospodarczej odbudowy kraju). — Sekcya III.
przyjmie bezwłocznie **rutynowaną**

STENOTYPISTKĘ
lub 2903
STENOGRAFKĘ

piszącą biegle w języku polskim i niemieckim. — Reflektanki mają zgłaszać się osobiście u Kierownika Sekretaryatu w godzinach 11—1 w południe, Rynek 30 I. p.

Żądaj wszędzie i prenumeruj „PRZEGLĄD ŚWIATOWY“
miesięcznik bogato illustrowany, poświęcony wszystkim gałęziom wiedzy. Wychodzi 15-go każdego miesiąca. — **W roku 1918 rozpoczynamy druk „Illustrowanej Encyklopedyi Podręcznej“, jako premię bezpłatną dla naszych prenumeratorów.** Prenumerata roczna 40 K., półroczna 20 K. Redakcya i Administracya: Dąbrowa Górnicza, ul. Sienkiewicza 21, Polska. 2577

Pałac i dom czynszowy

w śródmieściu do sprzedania lub zamiany z dopłatą na majątek (lasowy ew. z gorzelnią) wartości kilka milionów koron. Wiadomość w kancelaryi adw. Dra Franciszka Mussila, w Krakowie, Karmelicka 15. 2866

DRUTY,
Liny stalowe i żelazne,
Linki do wind,
lamp łukowych i celów rolniczych,
Oleje maszynowe, oleje cylindrowe,
Smary osiowe, smołowiec, papę, cement, żelazo i t. p.
poleca:
Biuro handlowe St. K. Ziemba i Sp.
Miechów (Ziemia Kielecka).
Oferty i próbki na żądanie. Adres telegr.: „Ziemba, Miechów“. 2463

Agronom!!

polak, lat 37, żonaty, z wyższem wykształceniem **poszukuje posady zarządcy na ordynaryę** za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenie pod **Agronom 2000** do Administracyi. 2893

WOLNE POSADY
leśniczych rewirowych

dla kandydatów z ukończoną szkołą lasową. Do podania dołączyć należy życiorys, odpisy świadectw, wskazać osobistości na których polecenie zgłaszający powołać się może z podaniem adresów.
Zgłoszenia przyjmuje Zarząd lasów X. Sapiechy w Krasiczynie koło Przemyśla. 2898

Poszukuje się

osoby z dobrego domu, inteligentnej, sumiennej i mającej praktykę do trojga malutkich dzieci (4-letnie, 3-letnie i 6-cio miesięczne). Posada do objęcia natychmiast. Zgłoszenia pod adresem Józefowa Mieroszewska, Jordanów. 2899

OLEJE

maszynowe, automobilowe, do pługów motorowych, cylindrowe do lokomobil parowych.

SMAR do wozów, tudzież SMAR TOVOTTA

poleca

SYNDYKAT ROLNICZY W KRAKOWIE

FILIA WE LWOWIE. 2781-3

LICYTACYE KONI.

Konie zdolne do robót polnych i leśnych są do nabycia w drodze licytacyjnej. Kupujący (handlarze koni i pośrednicy takowych są wykluczeni) muszą być zaopatrzeni w legitymacye wydane przez starostwa (komendy rejonowe).

Licytacye odbędą się:

1) W szpitalach końskich:

Sądowa-Wisznia	16	Stycznia 1918
Rzeszów koszary kaw. Głęboka .	18	„ „
Jarosław (Annakaserne)	20	„ „
Czerlany koło Gródka	21	„ „
Maksymowice koło Sambora . .	23	„ „

2) W końskich stacyach zużytkowych:

Bratkowce koło Stryja	24	„ „
Olchowce koło Sanoka	25	„ „
Przemyśl (Schwarz'sche-Kaserne) .	25	„ „

K. u. k. Inspizierender der Pferdeergänzung
des Militärkommandos Przemyśl
Fröhlich, Oberstleutnant.

2897

PODRĘCZNIKI
do nauki
języków obcych.

I. *S. W. Piwar.* Praktyczna metoda języka angielskiego zapomocą lub bez pomocy nauczyciela, ze wskazaniem właściwej wymowy i specyalnemi tablicami. Gramatyka. Ćwiczenia. Rozmówki. Koron 4·—, w oprawie Kor. 5·—.

II. *E. L. Wagner.* Praktyczna metoda języka **francuskiego** z pomocą lub bez pomocy nauczyciela ze wskazaniem właściwej wymowy. Gramatyka. Czasowniki nieregularne. Wypisy. Dyalogi. Wzory korespondencyi. Zbiór zwrotów specyficznie francuskich ze słowniczkiem. Cena K. 4·—, w oprawie K. 5·—. Klucz i słownik do prakt. metody języka franc. K. 1·50.

III. *Fortunato Gianini i Carlo Moscheni.* Praktyczna metoda języka **włoskiego** do nauki z pomocą lub bez pomocy nauczyciela. Gramatyka. Ćwiczenia. Rozmówki. Słownik. W oprawie K. 6·—. Klucz i słownik do praktycznej metody języka włoskiego w oprawie K. 2·50.

IV. *Franciszek Alojzy Hora.* Praktyczna metoda języka **czeskiego** do nauki z pomocą lub bez pomocy nauczyciela. Gramatyka. Ćwiczenia. Rozmówki. W oprawie K. 4·—.

V. *Czesław Łukaszkiewicz.* Zwięzła metoda języka **węgierskiego** dla samouków. Gramatyka. Ćwiczenia z przekładami. Rozmówki. — W oprawie K. 3·40.

VI. *Dr. Hilarjon Święcicki.* Praktyczna metoda języka **rosyjskiego** do nauki z pomocą lub bez pomocy nauczyciela. Gramatyka. Ćwiczenia. Wypisy. W oprawie K. 6·50.

VII. *Szymon Mordawski.* **Der Deutsche in Polen.** Einfache Methode zum Erlernen der polnischen Sprache. Gramatik. Gespräche. Leseübung. Kron. 2·—.

VIII. *Michał Brandstätter.* Praktyczna metoda języka **niemieckiego** do nauki z pomocą lub bez pomocy nauczyciela. Gramatyka. Ćwiczenia. Rozmówki. Słownik. K. 5·—, w oprawie K. 6·50.

Wydawnictwo KSIĘGARNI POLSKIEJ
Bernarda Połonieckiego
we Lwowie. 2605

Do nabycia w każdej księgarni.

Potrzebne
roznosicielki lub roznosiciele
do „Głosu Narodu“ ulica św. Krzyża 11.

CHŁOPIEC

znajdzie zaraz zajęcie w ekspedycyi „Głosu Narodu“.
Zgłoszenia w Administracyi ul. św. Krzyża 11. 2722

TYMOTKĘ,
KONICZYNĘ
czerwoną, białą i szwedzką,
oraz 2671-2
wszelkie inne nasiona
kupuje w każdej ilości
BANK ROLNICZY
c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego
we Lwowie, ul. Kopernika L. 5.

Agronom, technik gorzelnictwa

posiadający rutynę w budownictwie, zamiłowany hodowca bydła etc. **zmieniłby posadę** od 1 marca b. r. pod kierownictwem właściciela lub wolnego administratora. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Narodu“ pod literami I. M. G. 2871

RZĄDCA

na ordynaryę, z fachowemi wiadomościami i praktyką **potrzebny jest od 1 kwietnia b. r.** Oferty zgłaszać do właściciela Boszczynka, p. Skalbmierz. 2885

Zgubiono

dnia 10 stycznia podczas jarmarku w Bochni **portfel z dokumentami wojskowymy i legitymacyą nauczycielską, oraz banknotem 1000 Kor. i drobnymi do 200 K.** Łaskawy znalazca zechce zatrzymać co uważa za stosowne z gotówki, a zwróci dokumenta wojskowe pod adresem: St. Stachnik, naucz. k. w Dąbrówce, p. Okulice obok Bochni. Najprz. Ks. Proboszczów proszę o łaskawe ogłoszenie z ambon 2884

TYGODNIK ILLUSTROWANY

największe, i najbogaciej illustrowane wydawnictwo polskie, liczy 58 lat istnienia.

Tygodnik Illustrowany jest informatorem w sprawach życia narodowego pod względem politycznym, społecznym, literackim i artystycznym.

Tygodnik Illustrowany umieści cyl utworów nowelistycznych i powieściowych najwybitniejszych naszych pisarzów.

Tygodnik Illustrowany w roku 1917 zamieści szereg artykułów, obrazujących życie współczesnej Polski czasu wielkiej wojny europejskiej.

Tygodnik Illustrowany w roku przyszłym wydrukuje szereg artykułów najznakomitszych pisarzów i publicystów polskich o „Odbudowie Rzeczypospolitej“.

Tygodnik Illustrowany w każdym zeszycie dawać będzie odzwierciedlenie współczesnych zdarzeń w piórze i illustracyi.

Tygodnik Illustrowany da w r. 1917 około 100.000 wierszy tekstu i około 1.000 illustracyi.

Prenumeratę na Tygodnik illustrowany przyjmują wszystkie księgarnie, kantory pism i urzędy pocztowe w Królestwie Polskiem.

Przedpłata wynosi: w Krakowie rocznie 33 K 60 h, półrocznie 16 K 80 h, kwartalnie 8 K [illegible]0 h; z przesyłką pocztową: rocznie 38 K 60 h, półrocznie 19 K 20 h. kwartalnie 9 K 60 h.

Adres filii Administracyi:
Kraków, Księgarnia G. Gebethnera i Ski, Rynek 23.
1567

Mak

nasienny, niebieski, bplenny w główkach, sprzedaje Jerzy Kraskowski, Kraków, Sienna 5.
147

Do sprzedania
futro podróżne
szopy, w dobrym stanie. 2883
Loretańska 6, parter na lewo.

Kucharka i Gospodyni

znająca się dobrze na kuchni i gospodarstwie wiejskiem poszukuje posady, od 15 lutego lub 1. marca na plebanię. — Zgłoszenia do Administracyi pod K. W.
142

Maszyny do pisania

używane, lecz w zupełnie dobrym stanie są do nabycia **w Księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie,** ul. Floryańska 1.
2794-5

Folwark

125 mg. (w tem około 75 mg. lasu bukowego) w prześlicznej okolicy górskiej około Ustrzyk oraz tereny naftowe tamże, obszaru około 600 mg. do sprzedania. Cena 250.000 koron i 14% brutto. O informacye zwracać się należy pisemnie pod literami A. Z. 108. do biura ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, 3 Maja 5. 2858

Staruszka

córka oficera wojsk polskich z roku 1831, niezdolna do pracy z powodu starości i złamania ręki, uprasza o łaskawe wsparcie. Datki przyjmuje Administracya „Głosu Narodu“.

Urzędnik gospodarczy

znający się na prowadzeniu książek gospodarczych i gospodarstwie rolnem, katolik, lat 28, żonaty, wolny od wojska, poszukuje posady w większym majątku ziemskim. Posadę przyjmie w każdej chwili. Zgłoszenia w Adm. „Głosu Narodu“ pod „Pracowity“. 2891-1

Do sprzedania:
MASZYNA DO PISANIA
systemu „UNDERWOOD“ typ 1910, bez zarzutu. Obejrzeć można w Krakowie, ul. Krowoderska 5, II. p. od godz. 3—5 popoł. Wiadomość u sekretarza Izby notaryalnej, Kraków, Poselska L. 20. 2867

Do sprzedania:
KASA OGNIOTRWAŁA
systemu WERTHEIM, wielkość 65-65-150, z tresorem. Obejrzeć można w przedpokoju Twa Szkoły Ludowej ul. św. Anny 5, na I. p. Wiadomość u sekretarza Izby notaryalnej, Kraków, Poselska 20. 2868

KSIĘGARNIA POLSKA
w Krakowie, ul. Sławkowska l. 3.
dostarcza wszelkich, gdziekolwiek wydanych książek, map, nut, kalendarzy i żurnali z możliwą szybkością.
2668

„Trędowata“
i „ORDYNAT MICHOROWSKI“
powieść Mniszchówny, wyjdą w now. wyd. w lutym w cenie 13 i 10 K. Kto chce zapewnić sobie egzemplarz, zechce nadesłać zadatek pod adr. Księgarni Polskiej, Kraków, ul. Sławkowska 3. 2667

Starsza
chora kobieta
pozbawiona wszelkich środków do życia, uprasza o łaskawe wsparcie. Datki przyjmuje Administracya „Głosu Narodu“ dla J. K.

KURJER ŚWIĄTECZNY
ILLUSTROWANY TYGODNIK HUMORYST.-SATYRYCZNY
54-ty ROK WYDAWNICTWA
PRENUMERATA: Koron 8.— kwartalnie z przes. pocztową.
REDAKCYA I ADMINISTRACYA:
WARSZAWA
UL. NOWY ŚWIAT Nr. 27.

ZAKŁAD
ELEKTRO-TECHNICZNO-MECHANICZNY
A. JORDANA i Sp.
w Krakowie, Zwierzyniecka l. 5
(vis-à-vis Hotelu Victoria),
poleca się Szanownej Publiczności.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i nakładca Roman Weyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.